

Piastów, 15 lutego 2021 r.

Prof. ucz., dr hab. Brygida Pawłowska-Jądrzyk
Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie
Instytut Nauk o Kulturze i Religii
Katedra Poetyki Intersemiotycznej i Komparatystyki Mediów

**Ocena osiągnięć Doktor Małgorzaty Jankowskiej
ubiegającej się o nadanie stopnia doktora habilitowanego w dziedzinie
nauk humanistycznych, w dyscyplinie nauk o kulturze i religii**

**I. Ocena monografii przedstawionej w przewodzie habilitacyjnym
(sformułowana w kontekście innych, wybranych publikacji Autorki)**

Doktor Małgorzata Jankowska przedstawiła jako swoje główne osiągnięcie naukowe monografię zatytułowaną *Żywotność kanonu. Semiotyka współczesnej apokryficzności*, Wydawnictwo Nauk Społecznych i Humanistycznych Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Poznań 2019 [odwołania do tej książki oznaczam dalej skrótem ŻK]. Publikacja to obszerna (liczy sobie 425 stron), łącząca w autorskim założeniu perspektywę badawczą semiotyki kultury (w duchu późnych prac Jurija Łotmana: *Uniwersum umyśłu, Kultury i eksplozji, Nieprzewidywalnych mechanizmów kultury*) z dociekaniem z zakresu studiów nad pamięcią kulturową (*memory studies*). Zgodnie z deklaracjami ujętymi zarówno w monografii, jak i w *Autoreferacie* [źródło oznaczane dalej literą A], szczególną uwagę Habilitantki przykuwają swoiste odmiany apokryficzności – a mianowicie współczesne i jednocześnie „nietradycyjne” (tzn. przekazy „nieteologiczne” i nieaspirujące do statusu „tekstów świętych”, będące stylizacjami „zasadzającymi się na strategii intertekstualnych gier”; ŻK, s. 37). Są one postrzegane jako swego rodzaju soczewka skupiająca zjawiska czy procesy, które można traktować jako przejawy takich istotnych „mechanizmów kultury”, jak: (auto)komunikacja, „twórczy przekład”/ przekodowania tekstów kultury i rewitalizacja symboliki, zdynamizowanie relacji między centrum a peryferiami semiosfery, intertekstualnie stymulowany „przyrost semiozy”, funkcjonowanie kanonu jako medium pamięci kulturowej, przemiany w sferze religijności, zmiany kulturowe w powiązaniu z problemem tożsamości kulturowej itd. Zadeklarowane i w istocie dokonujące się w książce „(...) umieszczenie

apokryficzności współczesnej w mniej filozoficzno-literaturoznawczym, a bardziej semiotyczno-kulturoznawczym horyzoncie rozważań” [A, s. 3] niewątpliwie współdecyduje o nowatorskim charakterze *Żywotności kanonu*. Pozwala ponadto traktować tę publikację jako zwieńczenie kolejnego etapu ambitnego, od lat sukcesywnie rozwijanego i wzbogacanego programu badawczego (w 2011 roku Małgorzata Jankowska opublikowała w Wydawnictwie Naukowym UAM monografię doktorską pt. *Narracje apokryficzne w kulturze współczesnej*, której przyświecał w pewnym sensie węższy cel, określony przez ramy badawcze antropologii literatury i antropologii filozoficznej).

Kompozycja *Żywotności kanonu* jest bez wątpienia gruntownie przemyślana i przejrzysta. Publikacja składa się z pięciu rozdziałów (1. *Wstępne rozróżnienia terminologiczne*; 2. *Apokryficzność z perspektywy semiotyki kultury*; 3. *Apokryficzność a pamięć kulturowa*; 4. *Kulturowa rola współczesnych apokryfów w pejzażu semiotycznym*; 5. *Współczesne „nowe ewangelie” z perspektywy kulturoznawczej*), zostały one podzielone na ponumerowane podrozdziały i dodatkowo na paragrafy, co sprzyja precyzji wyводу oraz uwypukleniu przyjętych założeń metodologicznych, jednak zdaje się książkę nieco „obciążać aurą” znaną dla dysertacji na stopień. Trudno oczywiście z tego powodu czynić zarzut. Sformułowałam tę uwagę jedynie po to, żeby dać wyraz przeświadczeniu, iż poza cnotami intelektualnymi Małgorzaty Jankowskiej, o których moim zdaniem bezdyskusyjnie zaświadcza monografia habilitacyjna (wyliczyłabym tu przede wszystkim: rzetelność naukową, szeroką wiedzę kulturoznawczą i kompetencje językowo-stylistyczne, dociekliwość i systematyczność badawczą), Autorka ta posiada predyspozycje do prowadzenia wywodów tyle głębokich, ile finezyjnych, w których pasja poznania idzie w parze z „lekkością” – co nie znaczy dowolnością – skojarzeń oraz gotowością do podjęcia ryzyka/wyzwania/wysiłku myślenia paradoksalnego. (Przykładem może służyć chociażby rozprawa z 2016 roku pod tytułem *Ciężar wolności, lekkość zniewolenia. O Systemie i Odstępstwie*, opublikowana w tomie zbiorowym *Ciężar i lekkość w kulturze. Estetyka, poetyka, style myślenia*, w której Badaczka błyskotliwie dowodzi tezy, że poza system jednostka może być wolna jedynie „wolnością brzemiennej w skutki” – przygniatającą swym ciężarem za sprawą alienacji, utraty znaczenia i niemożności wpisania swego życia w szerszy kontekst zbiorowości).

Współczesną twórczość apokryficzną Małgorzata Jankowska chce ujmować szeroko (włącza w jej obszar między innymi narracje, które przetwarzają treści kanoniczne w sposób nieortodoksyjny, a nawet „heretycki”), prezentując ją jako zjawisko w swych licznych artykulacjach złożone – tak pod względem formalnym, jak i ideowym – funkcjonujące w wielu rejestrach kulturowych, realizujące różne cele i będące wyrazem zróżnicowanych,

nierzadko kolidujących ze sobą, światopoglądów. (Jak zapowiada we *Wstępie*, napotykamy na tym obszarze „(...) zarówno dążenia do wypchnięcia religii ze sfery publicznej, jak i próby ponownego jej upolitycznienia, na postulaty politycznej bierności oraz na wezwania do rewolucji, której symbolem czyni się postać Nazarejczyka. Znajdujemy tu i próby rewitalizacji wartości religijnych, i dążenie do ich marginalizacji czy wręcz unieważnienia, oraz zastąpienia ich nowymi projektami aksjologicznymi i normatywnymi”; ŻK, s. 8). Powyższa diagnoza idzie w parze z przeświadczeniem Autorki, iż apokryfy drugiej połowy XX wieku i wieku XXI „doskonale oddają złożoność, swoistą *płynność* i wewnętrzne zróżnicowanie konstruktów, który określić można, najogólniej, mianem *kultury Zachodu*” (ŻK, s. 8), nigdy nie zrywając związku z tradycją i nigdy nie zatracając do końca rysów swej „gatunkowej” tożsamości, która niezmiennie powiązana jest z gestem przywoływania treści kanonicznych na drodze reinterpretacji ich oficjalnych wykładni (ŻK, s. 33). Z takiej perspektywy – by przywołać sformułowania zestawione w podrozdziale *Kulturowa rola współczesnych apokryfów. Rekapitulacja* (ŻK, s. 151-172) – Habilitantka w sposób przekonujący prezentuje współczesny apokryf jako „efekt twórczego przekładu”, „nowy komunikat oparty na kodzie tekstu prymarnego, którym jest Pismo Święte”, „narzędzie autokomunikacji kultury”, „instrument metarefleksji kulturowej”, „medium pamięci kulturowej”, „narzędzie (re)witalizacji symbolu”, i wreszcie jako „dokument kultury” – w tym sensie, że „zdaje on sprawę z przemian, jakie zachodzą w zachodnim postrzeganiu problemów religijnych, społecznych czy politycznych, że ukazuje stopień autorefleksyjności kultury, że odzwierciedla sposoby, w jakie się ona autokomunikuje i w jakie pielęgnuje własną pamięć” (ŻK, s. 160/161).

Hasłowo powyżej zrekapitulowane rozpoznania znajdują w publikacji adekwatną podbudowę teoretyczną (poza „późnym Lotmanem” za źródło swych inspiracji Autorka uznaje zwłaszcza hermeneutykę kulturową Clifforda Geertza oraz koncepcje pamięci kulturowej Jana i Aleidy Assmannów), a także ugruntowanie w partiach analityczno-interpretacyjnych. W rozdziale piątym, najobszerniejszym w całej książce (przekraczającym połowę jej objętości), Małgorzata Jankowska różnicuje współczesne „nowe ewangelie”, biorąc pod uwagę charakter stosunku analizowanych tekstów do źródeł, a czyni to w sposób uważny i inteligentny, bazując na przykładach wybranych w przeważającej większości z obszaru zagranicznej twórczości beletrystycznej osnutej wokół postaci Jezusa z Nazaretu. Autorka wyodrębnia – głównie w oparciu o koncepcje dotyczące mnemotechniki autorstwa Renate Lachmann – trzy strategie apokryficzne. Są to:

1. „apokryficzna tropika”, opierająca się na krytycznym „odwróceniu tekstu poprzedzającego”, „kontr-pisaniu” (ŻK, s. 217); w monografii reprezentują ten typ pisarstwa następujące utwory prozatorskie: *Ewangelia według Jezusa Chrystusa* José Saramango, *Ewangelia według syna Normana Mailera*, *Dobry człowiek Jezus i łotr Chrystus* Philipa Pullmana;
2. „apokryficzna partycypacja”, będąca modelem intertekstualności opartym na naśladownictwie, „kontynuacji pisania”/„ponownym pisaniu” (ŻK, s. 277), „ponownym uruchamianiu sensów źródłowych” (A, s. 4); podane przykłady to: *Ewangelia według Pilata* Erica-Emmanuela Schmitta, *Człowiek z Nazaretu* Anthony’ego Burgessa, *Oswojone. Apokryf o Jezusie Chrystusie dla tych, co nie boją się ryzyka* Mirosława Malińskiego, *Jezus. Człowiek, który został bogiem* Maxa Gallo;
3. „apokryficzna transformacja”, polegająca na modyfikującym „przyswojeniu obcego tekstu z pozycji dystansu” (ŻK, s. 343), na „łączeniu elementów tekstu wyjściowego z mnogością innych elementów, czerpanych z innych tekstów, na przeinaczaniu, strategii *bricolage’u*, o nierzadko ironicznym lub ezoterycznym charakterze” (A, s. 4/5); w polu modyfikacji zostają przez Autorkę umieszczone następujące utwory: *Król Jezus* Roberta Gravesa, *Issa. Sekretne lata z życia Jezusa* Lois Drake, *Ewangelia według Marii, matki Jezusa* Marka Haltera.

Mając na względzie dobrze rozwiniętą samoświadomość metodologiczną Habilitantki, Jej naukową dojrzałość, uważność i fachowość w przygotowaniu narzędzi teoretycznych, a także systematyczność, z jaką prezentuje własne założenia badawcze i wnioski, zrezygnuję z bardziej szczegółowej rekapitulacji wyłożonej w książce koncepcji apokryficzności, by w dalszej części swojej wypowiedzi skupić się na wybranych kwestiach oraz związanych z nimi uwagach, pytaniach czy dopowiedzeniach.

Mimo całościowej aprobaty dla poczynionych przez Małgorzatę Jankowską rozpoznai i wysokiej oceny Jej kompetencji naukowych, trudno mi w całej pełni zaaprobować redukcjonistyczny – pod pewnym względem – dobór materiału egzemplifikacyjnego w omawianej publikacji; mam na uwadze ograniczenie przestrzeni analitycznej *Żywotności kanonu* do tekstów reprezentujących jedno tylko medium artystyczne – monosemiotyczne medium literatury (z tego względu podtytuł publikacji powinien raczej brzmieć: *Semiotyka współczesnej apokryficzności literackiej*, a nie apokryficzności „w ogóle”). Decyzję tę, chociaż w dużej mierze rozumiem jej przesłanki, zmuszona jestem uznać za nie do końca trafną, a to przede wszystkim dlatego, że zdaje się ona przynajmniej częściowo rozbieżna z

deklarowaną ambicją Autorki do kulturoznawczego, a nie filologicznego czy filozoficznego sprofilowania rozprawy i nie w pełni adekwatna do zamiaru umieszczenia zjawiska współczesnej apokryficzności w szerokim kontekście mechanizmów kulturowych.

Małgorzata Jankowska zdradza świadomość, że współczesne apokryfy stanowią „złożony gmach rozmaitych tekstów kultury” – „barwny konglomerat, na który składają się rozmaite formy wyrazu” (ŻK, s. 12); we wstępie do książki przyznaje nawet, że „nie istnieje w istocie żaden dobry powód, by nazwą tą nie określać również *nieortodoksyjnych* użyć treści kanonicznych, jakie znaleźć można w obszarze sztuk plastycznych (malarstwo, rzeźba, instalacje), w sferze twórczości audiowizualnej (filmy, seriale, teledyski) czy w różnego typu połączeniach słowa i obrazu (komiks, internetowe memy)” (ŻK, s. 7). Jednakże, ogniskując swoje dociekania na kulturze drugiej połowy XX wieku i wieku XXI, Habilitantka zdaje się bagatelizować (w aspekcie wpływu na narracje apokryficzne) fakt, że współczesna kultura, zdominowana przez audiowizualność, ma charakter polisemiotyczny i multimedialny, że granice między gatunkami i różnorodnymi formami medialnymi ulegają zatarciu, że rozwój tejże hybrydycznej kultury dokonuje się w ogromnej mierze we wzajemnym konfrontowaniu się jej – nader różnorodnych pod względem uposażenia znakowego – tekstów, a relacji intertekstualnych „bez większych strat” (poznawczych) po prostu nie da się już ograniczyć do odniesień wewnątrzliterackich. Przy tej okazji trzeba zauważyć, że – na tle opracowań teoretycznych dotyczących innych z podejmowanych w *Żywotności kanonu* zagadnień – literatura przedmiotu na temat dialogiczności i intertekstualności jest reprezentowana dość skromnie; niepokoić może zwłaszcza nieobecność odwołań do ważnych z tego punktu widzenia prac Michaiła Bachtina (choć ten rosyjski badacz bywa niekiedy w książce przywoływany), Gerarda Genette’a czy Ryszarda Nycza.

Decyzja, którą nazwałam „redukcjonistyczną”, wydaje się jeszcze bardziej zaskakująca wobec faktu, że Autorka omawianej monografii wcześniej nie raz już udowodniła swoje duże kompetencje w zakresie analizy przekazów o innym niż tylko językowe uposażeniu semiotycznym. Dowiodła ich chociażby, rozpatrując twórczą dialektykę słowa i obrazu w tekście „*The Brick Bible*”, czyli o *kulturowych przekształceniach ikonografii pasyjnej*, wydanym w tomie zbiorowym *Fotoesej. (Nie)widoki cudzego cierpienia* (szkic dotyczy kontrowersyjnego komiksu skomponowanego w warstwie ikonicznej z fotografii przedstawiających inscenizacje scen biblijnych wykonane z klocków Lego). To wyważone studium poświęcone poniekąd ryzykownym reprezentacjom cierpienia jest – tak zresztą jak i rozprawy opublikowane w *Żywotności kanonu* – jednym z wielu, które dowodzą zaiste wyjątkowej rozważliwości i elegancji, z jaką Autorka potrafi formułować refleksje związane z

obszarami tabu religijnego, z popkulturowymi przesunięciami między sferami *sacrum* i *profanum* oraz innymi praktykami twórczymi postrzeganymi jako skandalizujące i obrazoburcze. Co więcej, przywołany tekst zaświadcza o Jej wrażliwości na estetyczne aspekty tekstów kultury (różnorodnych – nie tylko monosemiotycznych), które to aspekty – jak można zasadnie zakładać – nie pozostają bez wpływu na wydźwięk ideowy przekazów. O szerokości zainteresowań i kompetencji Małgorzaty Jankowskiej świadczą też inne formy Jej aktywności naukowej, takie chociażby jak zredagowanie w „Studiach Kulturoznawczych” 2(6)/2014 działu tematycznego *Apokryficzność, świętokradztwo, panmitologizm*, łączącego między innymi refleksję teoretyczną dotyczącą „kultury nadpisywania” ze studiami nad różnorodnymi, w tym audiowizualnymi oraz komiksowymi, reinterpretacjami kanonu.

Sadzę więc, iż do katalogu wielu trafnych i ważnych pytań, które Autorka formułuje we wstępie do swojej monografii (ŻK, s. 12), a zatem i do wątków problemowych roztrząsanych w książce, można było bez obawy dodać (choćby kosztem niektórych z licznie tu reprezentowanych analiz literackich) jeszcze kilka innych – bynajmniej nie po to, aby sztucznie wydłużać i tak już obszerny wywód, ale po to, żeby jeszcze bardziej wieloaspektowo rozpatrzyć w danym kontekście zastosowanie kategorii przetworzenia oraz żywotności (kanonu). Biorąc powyższe pod uwagę, skłaniałabym się na przykład do uwzględnienia zagadnień związanych z następującymi pytaniami: jaki wpływ na formy współczesnej apokryficzności mają takie zjawiska jak hybrydyzacja rodzajów i gatunków tekstowych oraz aktualne tendencje do transsemitycznego ewokowania znaczeń czy angażowania w przetworzenie danego tekstu odmiennego medium? czy/jak narracje apokryficzne funkcjonują w przestrzeni intertekstualnego dialogu adaptacyjnego, tj. w obszarze „twórczej zdrady” (w rozumieniu Roberta Escarpita, które bynajmniej nie sprowadza się do znaczenia Łotmanowskiego „twórczego przekładu”) i w jakich dodatkowo wymiarach trzeba by w takim razie rozpatrywać kwestię reinterpretacji oficjalnych wykładni kanonu, które – przypomnę – zostały uznane za warunek *sine qua non* apokryfu (ŻK, s. 33)? czy w przypadku apokryfu zasadne jest twierdzenie o (także) estetycznych „komponentach” transformacji treści źródłowych oraz czy w ogóle/jak da się rozpatrywać to zagadnienie w aspekcie problemu pamięci kulturowej?

Można domniemywać, że gdybyśmy rozważyli niektóre z przedstawionych w monografii wniosków w kontekście szerszego (w określonym wyżej sensie) spektrum tekstów o znamionach apokryficznych, wnioski te uległyby mniejszym bądź większym modyfikacjom. W oparciu o własne rozpoznania, ośmielam się wyrazić przypuszczenie, iż gdyby wziąć pod uwagę na przykład pewne współczesne praktyki reklamowe, można by wyodrębnić grupę

komunikatów, w których dochodzi do czysto estetycznego czy estetyczno-emocjonalnego sfunkcjonalizowania odniesień religijnych. Byłyby to zatem przekazy plasujące się poza obszarem „apokryficznej partycypacji”, ale raczej n i w e l u j ą c e treści kanoniczne niż je modyfikujące (por. „apokryficzną transformację”) czy krytycznie przewartościowujące (por. „apokryficzną tropikę”). Jak zdaje się wynikać z obserwacji aktualnych popkulturowych tendencji, współczesna kultura globalna – heterogeniczna i skomercjalizowana – sukcesywnie i nierzadko „cynicznie” (bez głębszej refleksji i nawet próby ideowego dialogu) rozszerza krąg tradycji, których językiem wyraża własne treści czy dążenia, zacierając granice między sferami marketingu, aksjologii i estetyki. Mając to na uwadze, skłaniałabym się jednak do uzupełnienia przytoczonej listy strategii stosowanych we współczesnych „nowych ewangeliach”, gdyż w zaproponowanej wersji jawi się ona jako niewystarczająco pojemna do opisanie wszystkich najbardziej znamienych rysów apokryficznego pejzażu semiotycznego współczesności.

II. Ocena pozostałych form aktywności naukowej i organizacyjnej Habilitantki

Małgorzata Jankowska to badaczka jeszcze młoda, ale od lat konsekwentnie rozwijająca i wzbogacająca swój program badawczy, może się zatem poszczycić niemałymi osiągnięciami. Do dorobku Pani Doktor punktowo odnosiłam się w poprzedniej części swojej wypowiedzi, starając się zaakcentować te aspekty Jej osobowości badawczej, które wydają mi się szczególnie cenne i godne zauważenia, ograniczę się tu więc do uzupełnień.

Tytuł doktora nauk humanistycznych w zakresie kulturoznawstwa Małgorzata Jankowska otrzymała w 2010 roku, w następstwie obronienia rozprawy *Religijno-filozoficzne konteksty narracji apokryficznych w kulturze współczesnej*, przygotowanej pod kierunkiem prof. dr hab. Anny Grzegorzyc na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu (w roli recenzentów w przewodzie doktorskim wystąpili: prof. UAM dr hab. Juliusz Tyszka i prof. dr hab. Ewa Kosowska z Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach). W placówce tej pozostaje zatrudniona na stanowisku adiunkta od 2011 roku (Zakład Semiotyki Kultury w Instytucie Kulturoznawstwa UAM), co zapewnia Jej możliwość praktykowania nauki na różnych polach (aktywna pozostaje między innymi na polu działalności publikacyjnej, konferencyjnej i translatorskiej) oraz zdobywania doświadczenia w zakresie dydaktyki akademickiej (ćwiczenia oraz wykłady z logiki i semiotyki – w różnych wariantach; konwersatorium „Publicystyka i krytyka artystyczna”).

Do głównych owoców działalności naukowej Habilitantki zaliczyć trzeba dwie monografie autorskie, kilkanaście artykułów w czasopismach naukowych, współredakcje dwóch książek zbiorowych (*Fenomen pięknego życia*, Poznań 2011; *Wielcy artyści ucieczek. Antologia tekstów o „Życiu i czasach Michaela K” Johna Maxwella Coetzeeo w trzydziestą rocznicę publikacji powieści*, Kraków 2013) i redakcje dwóch działów tematycznych w „Studiach Kulturoznawczych” (*Apokryficzność, świętokradztwo, panmitologizm*, nr 2(6)/2014; *Pamięć kulturowa/Kultury pamięci*, nr 1(11)/2017). Aktywność naukowo-badawcza Małgorzaty Jankowskiej związana jest głównie ze współczesną religijnością oraz narracjami apokryficznymi i ich różnorodnymi kulturowymi kontekstami – czego dowodzi załączony do dokumentacji przegląd publikacji i inicjatyw organizacyjnych; dochodzą do tego dodatkowe przestrzenie dociekań (które – jak Habilitantka w *Autoreferacie* sama podkreśla – nierzadko przenikają się ze sobą), by wskazać na zainteresowanie Badaczki metodologią semiotyczną i poszukiwaniami interdyscyplinarnych kategorii kulturoznawstwa, filozofią kultury czy zagadnieniami pamięci kulturowej. Co charakterystyczne, kwestie bardziej szczegółowe z zasady ma Ona zwyczaj rozpatrywać tak z uwagi na ich swoistość i indywidualne uwarunkowania, jak i ze względu na ich znaczenie dla naukowej dyskusji nad ogólniejszymi „mechanizmami kultury”.

Małgorzata Jankowska biegle posługuje się językiem angielskim. Z tego języka przekłada, w tym m.in. języku publikuje (zob. obszerny i wnikliwy artykuł *Modern Apocrypha as an Example of Cultural Memory ‘in Action’*), przedstawia referaty na konferencjach i kongresach międzynarodowych w Polsce oraz za granicą (Bolonia, Estonia), prowadzi zajęcia uniwersyteckie (przedmiot „Semiotics and Cultures”) i wydarzenia kulturalne (np. spotkanie z Profesorem Peeterem Toropem w ramach projektu „Akademicki Poznań” w maju 2019 roku), opiniuje artykuły dla czasopism naukowych. *Notabene*, jako redaktor naczelna „Załącznika Kulturoznawczego” mogą przy tej okazji zaświadczyć, że recenzje od Niej pozyskiwane, zawsze kompetentne i rzeczowe, wyróżniają się przenikliwością, starannością językową i trafnym doбором argumentacji. Już tylko na tej podstawie można wyrazić przeświadczenie, że Habilitantka jest dobrze przygotowana do pełnienia funkcji promotora prac dyplomowych, jak i doktorskich.

Działalność naukowo-badawcza Małgorzaty Jankowskiej jest stosunkowo bogata, wartościowa i zróżnicowana. Należy dodać, że Pani Doktor ma na swym koncie współpracę z krajowymi i zagranicznymi organizacjami naukowymi (do dnia dzisiejszego jest członkiem Polskiego Towarzystwa Kulturoznawczego, a w latach 2011-2017 była członkiem Deutsche Gesellschaft fuer Semiotic) i podejmuje inicjatywy w zakresie popularyzacji nauki.

III. Konkluzja

Niekwestionowaną zasługą Małgorzaty Jankowskiej jest istotne wzbogacenie badań nad tekstami apokryficznymi (w szczególności nad ich współczesnymi wariantami) oraz pogłębienie i rozwinięcie refleksji teoretycznej nad miejscem i znaczeniem apokryficzności literackiej w obszarze komunikacji wewnątrz kulturowej, zwłaszcza nad doniosłością jej roli jako strategii rewitalizacji kulturowych zasobów symbolicznych. Pytania i refleksje implikowane przez książkę *Żywotności kanonu. Semiotyka współczesnej apokryficzności* uznaję za świadectwo dużej wagi podejmowanych w niej zagadnień i dowód fortunności sposobu ich konceptualizacji. Z głębokim przekonaniem i satysfakcją stwierdzam więc, że recenzowana monografia spełnia pod każdym względem wymagania stawiane rozprawom habilitacyjnym i stanowi znaczący wkład do rozwoju dyscypliny nauk o kulturze i religii. Wnoszę tym samym o dopuszczenie Pani Doktor Małgorzaty Jankowskiej do dalszych etapów przewodu habilitacyjnego.

Brigida Janowska-Jachek